



Toruń, 13. 03. 2023 r.

Prof. dr hab. Stanisław Roszak

Instytut Historii i Archiwistyki

UMK w Toruniu

Recenzja dorobku badawczego, dydaktycznego i organizacyjnego dr Małgorzaty Karkochy w związku z ubieganiem się o stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie historia

Dr Małgorzata Karkocha jest pracownikiem badawczo-dydaktycznym Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, obecnie zatrudnionym na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Nowożytnej w Instytucie Historii, a wcześniej od 2005 r. zatrudniona była na stanowisku asystenta.

Od początku kariery naukowej związana jest z ośrodkiem łódzkim, gdzie uzyskała magisterium z historii sztuki (2002) oraz historii (2005) wykorzystując umiejętności warsztatowe historyka i historyka sztuki, zwłaszcza w analizie przykładów sztuki potrydenckiej na Śląsku. W 2011 r. obroniła rozprawę doktorską *Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789–1794* przygotowaną pod kierunkiem prof. Zbigniewa Anusika.

Jej badania koncentrują się zasadniczo na trzech polach – historii lokalnej i regionalnej, historii sztuki epoki nowożytnej oraz historii prasy XVIII wieku.

Pierwszy zakres obecny w badaniach Małgorzaty Karkochy od początku jej kariery naukowej obejmuje szkice i studia na temat zabytków sztuki barokowej, monografie kościołów, analizę funkcji poszczególnych artefaktów sztuki użytkowej itp. Jednym z pierwszych artykułów, a zarazem debiutem na ogólnopolskiej konferencji był referat: *Sztuka w życiu mieszkańców siedemnastowiecznej Świdnicy. Ideologiczne uwarunkowania barokizacji wystroju kościoła św. św. Stanisława i Wacława*, opublikowany następnie w pracy *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, pod redakcją Stanisława Achremczyka, Olsztyn 2006.



Ważnym osiągnięciem na początku drogi naukowej były współautorskie dzieje parafii w Chęcinach oraz parafii Dłużec. Autorka przeprowadziła tu analizę architektury, wyposażenia świątyń, a także badania nad ludnością parafii (por. *Dzieje parafii Chęciny do 1815 r.*, Kielce 2007, oraz *Dłużec. Parafia św. Mikołaja*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2007).

Te współautorskie prace doprowadziły ją do samodzielnej monografii *Parafia Rembieszyce. Studium z dziejów społeczności lokalnej* wydanej w 2013 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Praca poświęcona parafii rembieskiej przygotowana z okazji 575-lecia erygowania świątyni jest próbą szerokiego ujęcia od momentu powstania i fundacji Odrowążów do 2012 r. W trzech rozdziałach autorka analizuje miejsce parafii w strukturze administracji kościelnej i państwowej, ukazuje zmiany ludności parafii, organizację życia wewnętrznego parafii, duchowieństwo i działalność duszpasterską, a także architekturę sakralną, kościoła, kaplic, cmentarza. Na podkreślenie zasługuje imponująca podstawa źródłowa, autorka wykorzystwała księgi metrykalne, akta Urzędu Stanu Cywilnego, protokoły wizytacji, akta konsystorskie, a dla historii najnowszej ciekawe kroniki szkolne i akta Urzędu Miasta i Gminy. Całość uzupełniają aneksy – edycje źródłowe, biogramy duchownych, tabele ruchu naturalnego itp. Oparte zostały, podobnie jak cała monografia na rzetelnej kwerendzie.

Autorka w kolejnych pracach przybliżyła dzieje społeczności lokalnych, korzystając z mało znanych źródeł, czy też wydając nieznanne źródła wydobywane z archiwów kościelnych i państwowych w serii edycji zamieszczanych w czasopismach i pracach zbiorowych. Należy tu wymienić ważne z punktu widzenia badań mikrohistorycznych edycje:

*Nieznane źródło do dziejów parafii w Małogoszczu (inwentarz kościelny z 1786 roku)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, *Opis kościoła parafialnego w Brzegach z 1884 roku*, „Almanach Historyczny” 2021, t. XXII, *Relacja na temat kościoła parafialnego w Nawarżycach i nieistniejącej świątyni w Lubczy z roku 1898*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, *Niedatowana relacja o kościele parafialnym w Rembieszycach ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Kielcach (trzecia ćwierć XIX wieku)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, *Kościół parafialny w Węgleszynie w świetle relacji z końca XIX stulecia*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020.

W wymienionych pracach ważne miejsce zajmują analizy przemian architektonicznych oraz charakterystyka wyposażenia kościołów. Widać tu zainteresowania historią sztuki, które autorka rozwijała od czasu uzyskania magisterium z tego zakresu i w kolejnych pracach publikowała wyniki nowych badań. Z jednej strony były to wyniki badań nad mniej znanymi



kościółami, ich funkcją, wyposażeniem, fundatorami, z drugiej nad założeniami ideowymi znaczących fundacji sakralnych, jak np. kaplicy książąt Zbaraskich w kościele dominikanów w Krakowie czy nad kultem Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie. Jako przykłady można podać tu: *Sławnej pamięci senator niezrównany. Ideowe i artystyczne przesłanie kaplicy i pomnika książąt Zbaraskich w kościele dominikanów w Krakowie*, [w:] *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, współautorstwo z Z. Anusikiem, czy też *Oprawa artystyczna kultu bł. Wincentego Kadłubka w opactwie cystersów w Jędrzejowie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2012, nr 88.

Autorka nie unika tematów nowych, czego przykładem może być choćby problematyka dzwonów kościelnych w okresie II wojny światowej i ich wykorzystywania dla celów wojskowych. Studium nad sztuką sakralną stało się przyczynkiem do analizy znacznie szerszego problemu polityki okupanta w czasie II wojny światowej i strat materialnych tego czasu (por. artykuły: *Dzwony kościelne utracone w czasie II wojny światowej z terenu diecezji kieleckiej. Przyczynek do zagadnienia*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, R. XIII, nr 2, *Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 1 ).

Trzeci obszar badań to problematyka prasy w XVIII stuleciu, a w zasadzie prasy warszawskiej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dr Małgorzata Karkocha jako główne osiągnięcie badawcze wskazała książkę *Flagrante bello. Wielka wojna wschodnia w relacjach prasy warszawskiej (1787–1792)* wydaną w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego w 2021 r.

Autorka od czasu rozprawy doktorskiej opublikowanej w 2011 r. pod tytułem *Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789–1794* prowadzi badania nad prasą warszawską. Trzeba tu od razu podkreślić, iż ten typ badań wymaga znajomości nie tylko tradycyjnego warsztatu historyka, ale także przygotowania socjologicznego i antropologicznego. Badania prowadzone od lat w polskiej historiografii, mimo sporych osiągnięć i nowatorskich ujęć, nie przyniosły jeszcze oczekiwanych rezultatów, jak choćby pełna synteza prasy doby nowożytnej z uwzględnieniem nie tylko centralnych periodyków, ale i produkcji innych prowincji Rzeczypospolitej, jak choćby Prus Królewskich, o co dopominał się przez lata prof. Stanisław Salmonowicz. Próba syntetyczna Jerzego Łojka, chociaż cenna, to jednak musi być traktowana jako synteza powstała u progu systematycznych badań nad poszczególnymi tytułami prasowymi, jak i nad redakcjami, redaktorami itp. Ciągłe w małym



zakresie wykorzystuje się aspekt porównawczy, a badania nad czasopiśmiennictwem we Francji czy w krajach niemieckich mogą stanowić cenną inspirację metodologiczną.

Autorka zmierzyła się więc z trudnym zagadnieniem, a wiele problemów metodologicznych z tym związanych, stanowiło i stanowi nie tylko jej problem, będąc wyzwaniem dla badaczy XVIII stulecia.

W kolejnych artykułach habilitantka przybliżyła zagadnienia wielkiej wojny wschodniej, analizując przekaz prasowy. W centrum rozważań znalazły się główne fazy wojny, kampanie, oblężenia, rokowania pokojowe. Niektóre z nich doczekały się szczegółowej analizy na łamach czasopism lub w monografiach zbiorowych, jak np. oblężenie Belgradu, rokowania pokojowe w Szystowie, działania morskie. Autorka konsekwentnie stara się ujmować kolejne zagadnienia w układzie porównawczym ukazując je przez pryzmat dwóch gazet: Pamiętnika Historyczno-Politycznego Piotra Świtkowskiego oraz Gazety Warszawskiej Stefana Łuskiny. Przykładem może być tu analiza kampanii 1789 roku (por. np. dwa artykuły w Przeglądzie Nauk Historycznych z 2017 i 2018 r. - *Wojna rosyjsko-turecka (kampania 1789 roku) w świetle doniesień „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”, „Gazeta Warszawska” o wielkiej wojnie wschodniej (kampania 1789 roku)*).

Szkoda, że autorka w swej aktywności publikacyjnej ograniczyła się w zasadzie do dwóch czasopism łódzkich, bowiem problematyka poruszana w jej artykułach znalazłaby zapewne większy rezonans i forum do dyskusji naukowej w innych czasopismach ogólnopolskich, także tych specjalistycznych z dziejów nauki, książki i prasy, czy dziejów wojskowości.

Monografia „Flagrante bello” ukazuje w układzie chronologicznym kolejne fazy wojny między imperiami – rosyjskim, tureckim, a wkrótce też austriackim (od lutego 1788 r.). Autorka we wstępach do kolejnych rozdziałów szkicuje sytuację międzynarodową, a następnie analizuje doniesienia prasowe, charakteryzując wydarzenia i ludzi. Podstawowym źródłem są tu dwa tytuły Gazeta Warszawska Stefana Łuskiny oraz Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego, a od stycznia 1791 r. także Gazeta Narodowa i Obca Niemcewicza, Weysenhoffa i Mostowskiego, w niewielkim zakresie Korespondent Warszawski

W kolejnych rozdziałach otrzymujemy więc opis i charakterystykę kolejnych wydarzeń z frontu, jak i rezultatów rokowań pokojowych. Rozdział I to początek działań wojennych i analiza przebiegu kampanii w rejonie Limanu Dniepru. Drugi ukazujący już sytuację po przystąpieniu Austrii do wojny charakteryzuje wojnę na morzu oraz oblężenie Oczakowa. W kampanii roku 1789 autorka koncentruje się na najważniejszych bitwach nad Rymnikiem oraz bitwie o Belgrad. Kolejny czwarty rozdział jest opisem rokowań pokojowych, a także charakterystyką nowej sytuacji politycznej po wkroczeniu Prus. Rozdział V to wydarzenia



ostatniego roku wojny – relacje prasy warszawskiej z rokowań pokojowych w Szystowie i w Jassach. Do pracy załączono dwa aneksy: Traktat pokoju między cesarzem niemieckim a Imperium Osmańskim z 4 sierpnia 1791 r. z „Gazety Narodowej i Obcej” oraz Traktat pokojowy w Jassach z 29 grudnia 1791 r. (9 stycznia 1792 r.) z „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”. Oprócz bibliografii zamieszczono też indeks osobowy oraz indeks nazw geograficznych, co ułatwia korzystanie z pracy, zwłaszcza we fragmentach omawiających szczegółowo przebieg kampanii wojennych.

Autorka z akrybią relacjonuje w kolejnych rozdziałach przebieg wydarzeń, starając się zestawiać przekaz „Gazety Warszawskiej” z przekazem „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” oraz wydobywać elementy komentarza redakcyjnego. Rzadko udaje się jednak wychwycić te różnice z uwagi na charakter przekazu – relacje z wojny były przedrukiem z innych gazet europejskich. Stąd znane sympatie prorosyjskie redaktora Gazety Warszawskiej Stefana Łuskiny trudne są do wydobycia z setek drobnych informacji faktograficznych, a przewidywania rychłej klęski wojsk tureckich mogły w tym przypadku wynikać zarówno z życzeń redaktora, jak i z dosłownego odpisu innej gazety. Z kolei opinie Piotra Świtkowskiego i jego ocena wojsk tureckich wynikać mogły zarówno z sympatii dla drugiej strony konfliktu, ale także z powtarzania utrwalonych stereotypów na temat Turcji i żołnierzy tureckich. Z jednej strony w relacji z marca 1788 r. Świtkowski starał się rewidować te stereotypy „Turcy nie są tak pogardy godni, jak ich pospolicie opisują”, z drugiej strony stereotyp ten Świtkowski sam utrwał „Jak to jest rzecz pewna z jednej strony, że turecka potęga nie może się zrównać z wojskami mocarstw chrześcijańskich europejskich” s. 31-32.

Trudno bez ustalenia źródeł informacji (wspólnych czy różnych dla poszczególnych tytułów prasowych i dla kolejnych lat) wskazać na autorski komentarz, który jak zauważa sama autorka może mieć charakter bezpośredni (jawna deklaracja i ocena redakcyjna), jak i pośredni wyrażany za pomocą doboru fragmentów relacji, wyboru treści. Mimo wiedzy na temat tytułów prasowych relacjonujących przebieg wojny rosyjsko-tureckiej nie udało się ustalić, które z nich stanowiły źródło pierwotne, na ile było one modyfikowane w kolejnych fazach wojny i pod wpływem zmieniającej się sytuacji międzynarodowej.

Wydaje się, że takie próbki badawcze można by zaczerpnąć z tych relacji prasowych, które ukazywały się w okresach istotnych dla sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej. Wówczas aktywizowała się opinia publiczna i dlatego pojawia pytanie czy ta aktywność rzutowała na przekaz gazet i opinie redaktorów. Jeszcze na krótko przed uchwaleniem Konstytucji 3 Maja opinia publiczna żyła w przekonaniu, że możliwy jest konflikt z Rosją z udziałem floty brytyjskiej i wojsk pruskich, a nawet zaangażowanie w konflikt Szwecji. Oczywiście na ile



były to pobożne życzenia, a na ile realna możliwość to pozostaje kwestią ocen historyków. Chodzi bardziej o to, na ile prasa tego czasu odzwierciedlała nastroje opinii publicznej, na ile opinia ta miała wpływ na dobór wiadomości i sposób prowadzenia relacji.

Trochę *pro domo sua* wskazałbym na jeszcze jedno źródło, które wymagałoby analizy porównawczej, a mianowicie na ukazujący się w Toruniu tygodnik redagowany przez Samuela Gereta, sekretarza miasta, wieloletniego rezydenta w Warszawie. W kolejnych tygodniach relacjonował on właśnie przebieg wojny rosyjsko-tureckiej:

- Der Thornischen historischen Nachrichten von dem Anfange, Fortgange und Ende des jetzigen Tuerkenkrieges mit Russland und Oestreich... Jh. 1(1. XI. 1787-31. V. 1788), Jh. 2(1. VI. 1788-31. XII. 1788),
- Der Thornischen historischen Nachrichten von dem Anfange, Fortgange und Ende, des gegenwaertigen Krieges der Oestreicher, Tuerken, Russen und Schweden, Dritter Jahrgang, 3. I. 1789-30. XII. 1789,
- Der Thornischen historischen Nachrichten von dem Anfange, Fortgange und Ende, des gegenwaertigen Krieges der Oestreicher, Tuerken, und Russen, Vierter Jahrgang 2. I. 1790-29. XII. 1790.

Autorka buduje kolejne fragmenty książki opierając się na szczegółowych relacjach prasowych, niekiedy jednak język źródeł na tyle ją fascynuje, że przenosi prasowy sposób relacjonowania na własną narrację autorską, wplatając fragmenty źródła do własnego wywodu, co oczywiście ubarwia i dynamizuje przekaz, ale utrudnia odróżnienie komentarza autorskiego od relacji (np. fragment o kampanii 1789 r.):

„Tymczasem w Siedmiogrodzie feldmarszałek porucznik książę Friedrich Wilhelm von Hohenlohe-Kirchberg (1732-1796), mający pod rozkazami 6 tys. żołnierzy, 7 października zaatakował przeważające siły wroga (10 tys. ludzi) pod dowództwem Kara Mustafy, obozujące pod Porcseny. „Turcy potykali się mężnie i po dwakroć bitwę stoczyli, ale jednak byli zbici i rozproszeni, zostawiwszy na placu 1200 ludzi i 6 harmat”. Hohenlohe wkroczył następnie do Wołoszczyzny i zajął Krajową. Coburg zaś opanował Bukareszt ku radości jego mieszkańców (10 listopada). Na tym po stronie austriackiej zakończyła się kampania 1789 r. Wojska rozciągnęły kordon od Zvornika po Fokszany, „zabezpieczając spokojność” Serbii i Wołoszczyzny. Laudon wyjechał do Wiednia, a Coburg osiadł przez zimę w Bukareszcie”. Ten krótki fragment zawiera jeszcze cztery przypisy, odwołujące się do literatury przedmiotu oraz do relacji Gazety Warszawskiej i Pamiętnika Historyczno-Politycznego, co zagęszcza opis.



Inną kwestią jest sprawa pozyskiwania materiału do gazet. Autorka we wstępie wymienia potencjalne źródła, gazety europejskie, z jakich mogli korzystać warszawscy redaktorzy. Warto jednak podkreślić możliwości docierania do źródeł niezależnych od innych organów prasowych. I tak na przykład informacje takie docierały za pośrednictwem dyplomatów, z którymi redaktorzy utrzymywali kontakty. Warszawa w tym czasie oferowała wiele możliwości spotkań towarzyskich, stając się forum wymiany poglądów i informacji dla opinii publicznej. Nie byłbym pewny, czy należy rezygnować w takiej analizie z informacji dostarczanych za pomocą tzw. gazet pisanych. Do końca istnienia Rzeczypospolitej miały one ciągle duże znaczenie, kształtując wiedzę potoczną, a ich redaktorzy korzystali niekiedy z własnych kanałów informacji (np. relacje przekazywane za pomocą poczty).

Wreszcie zagadnienie, które nie zostało przez autorkę poruszone, a wymagałoby dyskusji to kwestia stereotypów, jakie powtarzała i utrwałała, a niekiedy modyfikowała prasa warszawska. Autorka, chociaż koncentruje się na relacji wydarzeniowej, podejmując próbę konfrontacji przekazu prasowego z innymi relacjami na temat wojny, to jednak w gruncie rzeczy prezentuje obraz wojny w prasie warszawskiej. Charakterystyka Turków czy Moskali na łamach gazet odzwierciedla panujące wówczas stereotypy i wyobrażenia o narodach. Pojawiają się pytania na ile w okresie ważnych przemian politycznych, ale i mentalnych stereotypy te ulegają modyfikacji, a na ile niezależnie od zmieniającej się sytuacji politycznej (zmieniającej się roli Turcji i Rosji w opinii publicznej) są to zjawiska trwałe. Pomocne w takich analizach byłyby zapewne prace Zbigniewa Bokszańskiego na temat konstruowania wizerunków obcych, tzw. schematów ideologicznych czy na gruncie historii literatury i historii kultury prace Aleksandry Niewiary (Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI-XIX wieku) czy Dariusza Dolańskiego ukazujące różnice w budowaniu wyobrażeń o Turcji i Rosji, por. Trzy cesarstwa : wiedza i wyobrażenia o Niemczech, Turcji i Rosji w Polsce XVIII wieku, Zielona Góra 2013.

Ocena osiągnięć dydaktycznych i organizacyjnych.

Dr Małgorzata Karkocha od początku zatrudnienia prowadzi aktywną działalność dydaktyczną na studiach I i II stopnia w formie wykładów, konwersatoriów, ćwiczeń kursowych i warsztatowych. Prowadziła zajęcia dydaktyczne z 26 przedmiotów na czterech kierunkach (historia, wojskoznawstwo, e-historia, filologia romańska). Z jednej strony to aktywność godna podziwu, z drugiej jednak strony z pewnością taka częsta zmiana prowadzonych zajęć i ich tematyki nie daje zbyt wiele czasu na działalność naukową, chociaż to nie zarzut do habilitantki, a bardziej refleksja ogólna o potrzebie znalezienia równowagi między dydaktyką i nauką. Mimo



tytu obowiązków habilitantka systematycznie podnosiła kompetencje dydaktyczne uczestnicząc w kursach doskonalenia zawodowego.

Była recenzentką czterech prac magisterskich i promotorem pomocniczym w jednej pracy doktorskiej. Jest aktywna w zakresie popularyzacji nauki – jako wykładowca w Uniwersytecie Trzeciego Wieku oraz prelegentka w szkołach, a także opiekunka projektów edukacyjnych dla młodzieży szkół ponadpodstawowych (m.in. w programie Zdolny uczeń – świetny student). Działa od lat na rzecz środowiska lokalnego – konsultując np. prace renowacyjne obiektów sztuki z epoki nowożytnej.

W działalności organizacyjnej na wyróżnienie zasługuje jej zaangażowanie w życie środowiska historycznego – organizowała jubileusze i konferencje w Instytucie Historii UŁ, a także przygotowywała księgi pamiątkowe oraz bibliografie prac łódzkich zasłużonych uczonych.

O jej aktywności na tym polu świadczy też udział w pracach redakcyjnych jako sekretarza redakcji dwóch łódzkich czasopism „Przegląd Nauk Historycznych” i „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”.

W zakresie współpracy z innymi instytucjami nauki lub kultury habilitantka od lat współpracuje z Archiwum Diecezjalnym i Archiwum Państwowym w Kielcach oraz z Urzędem Konserwatora Zabytków w Kielcach oraz w Krakowie, a także z instytucjami regionalnymi i lokalnymi w ramach projektów edukacyjnych, np. z Urzędem Miejskim w Aleksandrowie Łódzkim przy tworzeniu projektu cyfrowego muzeum (e-muzeum).

Za swoją działalność naukową i organizacyjną dr Małgorzata Karkocha była wielokrotnie nagradzana przez Rektora Uniwersytetu Łódzkiego

Konkluzja:

Zgodnie z art. 219 ust. 1 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 r. stwierdzam, że dr Małgorzata Karkocha posiada stopień doktora, a jej osiągnięcia naukowe stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny historia, wykazała się ona również aktywnością naukową w instytucjach naukowych i kulturalnych. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania.

